

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

2. Lista P. P. S. ma we wszystkich okręgach wyborczych Nr. 2.

TUPECIKI!

„ODMŁODZONA“ KONSERWA

Konserwa ziemiańska, w tej liczbie staniczkiej „galicyjska” nie na żarty wierzy w swe „odmłodzenie” i odrodzenie. Zwłaszcza, gdy przeczytała, iż na państwowej liście „sanacji” stają takie figury, tacy książęta i magnaci jak Lubomirski z Radziwiłłem lub Grocholski z Sapiehą.

Staniczkiej tedy nabrała rumieńców oraz rezolutnych manier i zaczęła sobie poczynać niemal jak przyszły gospodarz domu polskiego.

„Czas” krakowski (Nr. 10) pisze:

„Stronnictwo konserwatywne powinno w nadchodzących wyborach odegrać rolę pierwszorzędną, ponieważ jest stronnictwem wybitnie i wszechstronnie państwowym, ponieważ przystępuje do akcji wyborczej bez żadnych partyjnych i osobistych aspiracji, ale jedynie po to, aby służyć sprawie publicznej i ponieważ posiada znaczny i dotychczas niewyżytkany kapitał polityczny do świadczenia i wyrobienia”.

Niezły tupecik! „Pierwszorzędną rolę” — dla nich, dla reakcyjnego ziemianstwa! „Wszechstronnie państwowe” stronnictwo! — Smutna rola ziemianstwa w dziejach dawnej Polski niepodległej każdemu jest znana. Tylko „sprawie publicznej” chcą służyć! — jak służyli w austriackiej „Galicii” wiadomo, przejrzyjmy bodaj książeczkę Moraczewskiego „Jak Stanczyoy” rządził Galicją?”

Ale staruszkowie nabrali wigoru nie na żarty — jak gdyby na koszt „sanacji” przeprowadzili „odmładzającą kurację” Woronowa — i oświadczają, że wszystkie niemal nieszcześcia dotychczasowe Polski stąd pochodzą, że brakło przy warszacie ich, wypróbowanych mężów stanu, — niestety „niewyżytkanych”!

„Sejm poprzedni obywateli się bez żywiołów konserwatywnych i to był jeden z głównych powodów jego niemocy (!) i stopniowego rozkładu. Sejm przyszły, który ma dźwigać na swoich barkach ciężar naprawy ustroju państwowego, musi być pod tym względem lepiej zorganizowany, to też wejście w jego skład znaczniejszej liczby posłów konserwatywnych może być życzyliwie przyjęte, zarówno przez rządców systemu parlamentarnego, jak i przez rząd”.

W „znaczniejszej liczbie” chcą wejść... Wtedy dopiero Sejm pozbedzie się swej „niemocy”. Doskonale; ale jak wejść? chyba lud ziemian wybierać nie zechce! A, to już — dyskretnie uśmiecha się staruszek „Czas” — sprawa „życiowości Rządu”. Dobrze, ale jeśli będą na łasce Rządu, jak mogą stanowić „moc” Sejmu? Niewiadomo; ale nie o to idzie: idzie o to, aby „w znaczniejszej liczbie” dostać się do Sejmu; naturalnie, Broń Boże, nie dla uzyskania subwencji, kredytów, wywozów lub unicestwienia reformy rolnej, lecz prosto „aby służyć sprawie publicznej”.

Tupecik pierwszorzędny! Korespondent z Warszawy w tymże numerze wyraża lekkie niezadowolenie, że na liście nie widać „na miejscach realnych” wielu „czołowych osobistości” konserwatywnych. Widać jeszcze ich zamość... A redaktor „przeglądu prasy” uraga na PPS, że zgubiła swój „złoty róg”. Prawdopodobnie „odmłodzona” konserwa go znalazła...

Tak roztacza się szlachta, ziemiańska konserwa. Powinna — staruszką — już dawno w grobie spoczywać. Ale „sanacja” wyciągnęła ją z łoża śmierci. Poczci? Magnateria i szlachta chce Polskę uzdrowić? Przeżyta, smutnej pamięci warstwą chce Pol-

TYLKO DO 15 STYCZNIA WYŁOŻONE BĘDĄ JESZCZE LISTY WYBORCÓW DO SPRAW-
DZENIA W OBWODOWYCH KOMISJACH WYBORCZYCH.
SPRAWDZAJCIE, CZY NIE ZOSTALIŚCIE POMINIĘCI, CZY NAZWISKA WASZE UMIESZCZO-
NE SĄ NA LISTACH BEZ BŁĘDU.

CO SIĘ DZIEJE NA LITWIE?

PRZECIW WALDEMARASOWI

Kowno, 13 stycznia. (A. W.). Socjaldemokraci kontynuują ostrą propagandę antyrządową, mimo nieustannych represji, stosowanych przez administrację rządu Waldemarasa. Ostatnio ukaz-’a się odezwa, wzywająca armię do wzięcia udziału w projektowanym referendum ludowym w zakresie zmian konstytucyjnych. Końcowy ustęp odezwy socjaldemokratycznej brzmi: „gdy przyjdzie

dzień referendum, wzywamy całe wojsko do głosowania z bronią w ręku dla ochrony swych praw i pokazania faszystom, spekulującym imieniem wojska, iż żołnierze litewscy mają swoje poglądy w tej sprawie. Nawołujemy te 250.000 najlepszych obywateli Litwy do pójscia z granatami w ręku do miejsca głosowania”.

SPRAWA ROKOWAŃ POLSKO-LITEWSKICH

Kowno, 13 stycznia. (A. W.). Rada ministrów odbyła dziś posiedzenie, na którym poruszoną została sprawa polskich propozycji w sprawie rozpoczęcia rokowań polsko - litewskich. W związku z tem urzędowy „Lietuvis” zamiesz-

cza artykuł, w którym wyraża się z dużym pesymizmem o widokach rokowań i zaznacza, iż zanim będą rozpatrywane sprawy gospodarcze polsko - litewskie, musi być rozwiązana sprawa Wilna.

W STANACH ZJEDN. TŁUMI SIĘ KRWAWO STRAJKI ROBOTNICZE

„Denver, Stany Zjednocz., Colorado, 13 stycznia. (PAT). Według doniesień z Waldenburga, został tam wprowadzony stan obłężenia w następstwie starcia pomiędzy policją i strajkującymi górnikami. Siedmiuset górników, przedelfilowawszy przez ulice miasta, udało się do głównej

siedziby związku robotniczego, gdzie byli oblegani przez policję. W związku z tem doszło między górnikami a policją do walki, która trwała godzinę. Zabity został jeden ze strajkujących, kilku zaś odniosło rany.

PRAWO SAMOSTANOWIENIA NARODÓW, A STANY ZJEDNOCZONE

PRZED PANAMERYKANSKĄ KONFERENCJĄ

Buenos Aires, 13 stycznia. (PAT). Ogłoszono tu półoficjalnie oświadczenie, według którego w razie gdyby panamerykańska konferencja w Hawanie zajęła się zagadnieniem nicaraguańskim, delegacja argentyńska,

nie przesądzała kwestji stosunków prawnych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Nicaraguą, stanie na gruncie zgodnej z tradycją zasady prawa do samodzielnego rządzenia się.

SUKCES POWSTAŃCÓW NICARAGUAŃSKICH

Nowy-York, 13 stycznia. (A. W.). Donoszą z Managui, iż oddział amerykańskich marynarzy został otoczony przez przeważające siły powstańców nad gra-

nicą Hondurasu, nad rzeczką Motagua w pobliżu miasta Sobotillo. Oddział amerykański zmuszony został do kapitulacji.

NOWE TRANSPORTY WOJSK AMERYKAŃSKICH

Nowy-York, 13 stycznia. (A. W.). Wobec zmiennego powodzenia wojsk amerykańskich w walkach z powstańcami nicaraguańskimi odeszły dalsze transporty wojsk St. Zjednoczonych do Blue-

fielde. Transporty te w sile 1500 ludzi mają wzmocnić operujący na terenie Nicaraguí dessant Stanów Zjednoczonych, walczący z gen. Sandino.

PO UTWORZENIU NOWEGO RZĄDU NA ŁOTWIE

Ryga, 13 stycznia. (PAT). Nowy rząd obejmie urzędowanie po głosowaniu sejm w sprawie jego stosunku do rządu. Sejm zbiera się na zwykłą sesję 20-go b. m. W dniu dzisiejszym o godz. 1-ej w południe odbyła się konferencja

przedstawicieli wszystkich grup, wchodzących w skład nowej koalicji w celu opracowania oświadczenia rządowego, oraz zadecydowania, czy nie należałoby zwołać natychmiast nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

§ 13 NIEMIECKIEJ USTAWY SZKOLNEJ

Berlin, 13 stycznia. (PAT.). Komisja oświatowa Reichstagu przyjęła na swem wczorajszym posiedzeniu par. 13 ustawy szkolnej, regulujący sprawę nadzoru nad szkołami ludowymi. Paragraf ten zawiera między in. postanowienie, że ilość duchownych w danej szkole nie może

przewyższać liczby pozostałych nauczycieli. Nadzór nad wszystkimi szkołami przysługuje wyłączanie państwu, kontrolę zaś nad nauczaniem religij paragraf ten oddaje delegatom zrzeszeń religijnych.

skę uszczęśliwić? Jednocześnie Bojką i magnaterją? demokracją i konserwą?!

„Sanacji” to dzieło! Dzięki niej ze

zdumieniem obserwuje Polska niesamowite harce starej konserwy, wierzącej poważnie w swe odmłodzenie! Kazimierz Czapinski.

CIEŃ BADENIEGO

Pisaliśmy nie tak dawno, że nad życiem polskim zawisł „cień Wielopolskiego”, że polityka Rzeczypospolitej potoczyła się od czasu przewrotu majowego według wskazania, które ongiś „żelazny margrabia” wygłosił: „dla Polaków można jeszcze coś zrobić; z Polakami — nigdy”. „Cień Wielopolskiego” stanowi niebezpieczeństwo dla zbiorowej samodzielnosci kraju. Ale stokroć bodaj niebezpieczniejszy jest „Cień Badeniego”, tego kierownika losami Austrii, co stworzył szkołę, jak „robić wybory” za pośrednictwem maszyny administracyjnej.

Nie piszemy traktatu płaczliwie „moralnego”. Jesteśmy ludźmi realni. Oceniamy rzeczywistość, oceniamy skutki i rezultaty. W życiu społecznym każdy czyn — niby kamień, rzucony w wodę, — wywołuje coraz szersze i szersze kręgi, sam dawno już leży gdzieś na dnie, ale zamęt fal trwa dalej.

Spójrzmy prawdzie w oczy. Wojewoda czy starosta, który organizuje zebrania polityczne, wygłasza na nich mowy agitacyjne na rzecz pewnej określonej listy partyjnej czy bloku paru partii i partyjek pod firmą „bezpartyjności”, — taki wojewoda czy starosta przestał być — w oczach opinii publicznej — przedstawicielem Państwa, stał się przedstawicielem kierunku politycznego, a przez to samo przeciwnikiem wszyst-

kich obywateli, myślących i działających inaczej.

Z drugiej zaś strony nacisk wyborczy władz administracyjnych musi — niezależnie od woli jednostek — spekulować na tchórzostwie, karierowiczostwie, ambicjach, interesach, interesikach, a stąd krok tylko jeden — do korupcji i moralnego rozkładu mas.

Rezultat? Wzrost w społeczeństwie „duszy pańszczyźnianej” a „dusza pańszczyźniana” — to zawsze dusza podła, pełna ukrytej — tym zjadliwszej — nienawiści, pełna strachu i gotowa do zemsty.

Badeni zdemoralizował życie państwowe Austrii na długie lata. Państwo zaś nowoczesne nie może istnieć bez świadomej, twórczej, czynnej woli obywateli, by je podtrzymać. Wybory „robione” przez starostów i wojewodów — to śmierć demokracji, to głębokie, podstaw sięgające, zachwianie wiary klasy robotniczej, że na drodze demokratycznej można osiągnąć zwycięstwo. Dlatego bijemy na alarm! Nie kierujmy nami wcale względem na interes wyborczy własny. „Gorliwość” różnych dygnitarzy może łatwo stać się ostatnim gwoździem do trumny, w której spoczywa idea sanacji moralnej bez cudzysłowu, idea, za którą w maju r. 1926 poszły z entuzjazmem najszczęśliwszym masy. S. K.

PROBY ROZBIJANIA

Po Nieświeżu mówiono nam: „Wy — ludzie doktryny, czego się burzycie? Nieśwież zadaje cios narodowej demokracji”.

Przywódcy Partii Pracy i Związku Naprawy głosili na wszystkie strony: „trzeba wyrwać mieszczaństwo polskie z rąk nacjonalizmu; trzeba by skierować na drogi postępu i liberalizmu”.

A w praktyce lwia część energii t. zw. kół rządowych skierowana została na próby osłabienia ruchu robotniczego i pracowniczego.

Historja stosunku p. wice-premjera Bartla do Centralnej Komisji Porozu-

miewawczej pracowników państwowych, forytowania „rozłamowej” grupki krakowskiej, wysiłki w celu dokonania rozłamu w szeregach kolejarzy, — wszystko to uderza wcale nie w nacjonalizm, wcale nie w Obóz Wielkiej Polski, jeno właśnie w zorganizowaną jedność Świata Pracy.

Więc poco była tamta błąka? Dziś położenie jest jasne. Dokonywane są próby rozbicia klasy pracującej. Na próbie ta klasa pracująca odpowie jeszcze większą zwartością szeregów. „Nadzieje” zawiadają...

WATYKAN I RZĄD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Prasa konserwatywna twierdzi, że — wbrew zaprzeczeniom, pochodzącym ze źródeł endeckich, biskup Przeździecki przywiózł ze sobą z Rzymu istotnie własnoręczny list papieża do marsz. Piłsud-

skiego. List ten zawiera podobno kategoryczne oświadczenie, że „list pasterski” biskupów polskich nie był skierowany przeciw Rządowi.

NA USŁUGACH SZOWINIZMU

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” wystąpił wczoraj z gwałtownym atakiem na P. P. S. z powodu naszego porozumienia wyborczego z socjalistami niemieckimi.

Piszemy o tem nie dla polemiki. Piszemy dla stwierdzenia faktu, że organ p. Marjana Dąbrowskiego, dziś wybitnego przedstawiciela „sanacji moralnej” w Polsce, wziął na siebie prosto... spadek po „Dwugroszówce”.

Artykuł „Kurjerka”, przepełniony nacjonalistycznymi frazesami, jest jaskrawym nawrotem do tych sposobów myślenia, które wyhodowała narodowa demokracja i które kosztowały już Polskę tak dużo.

Bardzo pięknie. Wiemy przynajmniej, z kim mamy do czynienia. Endectwo „sanacyjne” niczem się nie różni od endectwa „obwiepolskiego”.

SPRAWY ANGIELSKO-EGIPSKIE

Kair, 13 stycznia. (PAT). Według piśma „Mokattan”, od chwili powrotu premjera Sarwat Paszy pomiędzy Anglią a Egiptem nastąpiło porozumienie we wszystkich kwestiach, z wyjątkiem kwestji przeniesienia koszar Kasr-El-Nil,

zajmowanych przez wojska angielskie na drugi brzeg kanału Sueskiego, oraz z wyjątkiem sprawy Sudanu. Rokowania w tych sprawach toczą się w dalszym ciągu.

STANISŁAW GRZYMAŁA SIEDLECKI

Odegdał zmarł w Brwinowie ob. Stanisław Grzymała-Siedlecki, ojciec naszego towarzysza St. Siedleckiego, b. senatora, ongiś „Eustachego”.

S. p. Stanisław Grzymała-Siedlecki, powstaniec 1863 r., zesłaniec, oddawał P. P. S. przez całe swe życie ogromne usługi.

Dom p.p. Siedleckich, słynny dawniej „futerek” był schroniskiem dla działaczy socjalistycznych i rewolucyjnych. Był miejscem odpoczynku dla „nielegalnych” i miejscem przygotowań dla pracy.

Pamięci ob. Stanisława składamy na tym miejscu cześć, a synowi Jego, naszemu towarzyszowi „Eustachemu” wyrazy serdecznego współczucia.

POGRZEB ANTONIEGO OSUCHOWSKIEGO

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb Antoniego Osuchowskiego, zmarłego w wieku lat 78, człowieka wielkich zasług społecznych, który cały swój majątek poświęcił celom filantropijnym i w ciągu paru ostatnich lat życia utrzymywał się ze szczupłej pensji konsultanta prawnego fundacji miejskich. Antoni Osuchowski urodził się we Francji, jako syn emigranta - powstańca. Ukończył wydział prawniczy Szkoły Głównej w Warszawie, poczem poświęcił się praktyce adwokackiej. Osuchowski założył cały szereg szkół, istnieją trzy jego imienia: szkoła powszechna w Warszawie, seminarjum nauczycielskie w Zamościu i gimnazjum w Cieszynie. Prócz tego założył seminarjum w Ursynowie. Był Osuchowski również założycielem i pierwszym prezesem „Macierzy Szkolnej” i był jednym z założycieli Banku Ziemskiego w Poznańskim, którego to Banku zadaniem było przeciwdziałanie kolonizacji prowadzonej przez pruską H. K. T. W czasie wojny światowej przebywał Osuchowski w Vevey, w Szwajcarii, gdzie współ z H. Sienkiewiczem zorganizował Polski Komitet Pomocy dla ofiar wojny i zyskał miano „wielkiego jałmużnika Polski”.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze św. Jana. Na nabożeństwie obecny był reprezentant Prezydenta Rzplitej, członkowie Rządu, władze miejskie, generalicy i przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń społecznych. Po nabożeństwie umieszczono trumnę na karawanie. Przedem postępowali 30 p. z orkiestrą, dalej szły młodzież szkolna, delegacje, następnie weterani z 1863 r. nieśli na poduszce order Orła Białego. Za karawaniem duchowieństwo, najbliższa rodzina, przedstawiciele władz i organizacji etc. Kondukt przeszedł przez ul. Senatorską, p. Teatralny, gdzie zatrzymał się a orkiestra opery odegrała z balkonem Teatru Wielkiego marsz żałobny.

Z trybuny przed Radą miejską przemówił prezes Rady miejskiej m. Warszawy tow. R. Jaworowski, który podkreślił, iż zmarły miał ogromną wiarę w naród polski, widział przyszłość i siłę narodu w oświacie. W działalności Jego nie istniały dlań dzielnie, nie istniały kordony. Doczekał tego, iż oglądał przed zgonem Polskę niepodległą i spocznę w ziemi polskiej w sercu Państwa — Warszawie.

Następnie kondukt skierował się na Powązkach, gdzie przed złożeniem trumny do grobu wygłoszono kilkanaście przemówień imieniem Rządu, nauki i t. d.

Tow. STANISŁAW POLAK

członek wydziału kulturalno - oświatowego przy Zw. rob. przemysłu metalowego.

Zmarł dnia 12 stycznia b. r. przeżywszy lat 20.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala żydowskiego na Czystem na cmentarz Brudnowski odbędzie się w sobotę o godz. 2 m. 30.

W Zmarłym Związek Metalowców traci dzielnego, młodego, oddanego sprawie robotniczej pracownika.

Cześć Jego pamięci.

AKADEMICKI KOMITET WYBORCZY Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej Akad. w sobotę, dnia 14 t. j. dzisiaj o godz. 7-ej wiecz., I-sze piętro, odbędzie się 4-te z kolei zebranie dla towarzyszy chcących wziąć udział w akcji wyborczej.

Tow. Dr. Alfred Kriger wygłosi odczyt **POLITYKA PRACY.**

Obecność członków Z. N. M. S. jest obowiązkowa. Wstęp wolny dla członków P. P. S., T. U. R., Zw. Zaw. i wprowadzonych gości.

NA FRONCIE WYBORCZYM

WŚRÓD GRUP I STRONNICTW

DEKLARACJA BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

Pisma zblizone do Rządu zapowiadają opublikowanie w ciągu najbliższego czasu deklaracji Bloku Współpracy z Rządem.

Może nareszcie dowiemy się cze-

goś o jakimś programie polityczno-gospodarczym i zrozumiemy, co łączy ludowców Bojkę i Polakiewicza z ks. Sapiehą i hr. Dzieduszyckim.

DEPEZA KARDYNAŁA HLONDA

Arcybiskup Prymas Hlond, nadesłał z Rzymu do Wikařiatu Generalnego w Poznaniu depeszę, w której zabrania du-

chowiestwu kandydowania do Sejmu i Senatu.

LISTY NR. 6 I NR. 7

Wczoraj wpłynęły do biura Głównego Komisarza Wyborczego dwie nowe listy państwowe: ukraińskiego „Narodowo Sojuza” i N. P. R. „prawicy”. Pierwsza otrzymała Nr. 6, druga — Nr. 7. Na li-

ście N. P. R. brak nazwisk dotychczasowych przywódców stronnictwa; zastępują ich działacze zawodowi z p. Mańkowskim na czele.

O LOSY BLOKU „MNIEJSZOŚCI”

Ajencia Wschodnia donosi, że rokowania pomiędzy kierownikami Bloku „mniejszości” p.p. Grynbaumem, Jeremiczem i Hartglasem a

„Undo” rozbiły się ostatecznie. Składną potwierdzenia tej wiadomości brak.

LISTA MONARCHISTYCZNA

„Monarchistyczna Organ. Wszecstanowa” p. Cwiakowskiego zamierza zgłosić własną listę państwową do Sejmu.

Figurować na niej będą p.p. Cwiakowski, b. jen. Raszewski i różne inne równie „zasłużone” i „wybitne” osobistości.

NA PROWINCJI

LWÓW

Blok p. wojewody Borkowskiego

Toczy się dalej zacięty bój o... duszę narodowo - demokratyczną. W „bloku p. wojewody” pozostali: Partia Pracy, Zw. Naprawy, konserwatyści, Piast, Ch. D., Str. Chłopskie p. Bryla. W „bloku” endecko - obwiepolskim tkwią endecy i odłam Str. Ch. N. Na uboczu stanęła — zapewne chwilowo — grupa p.p. Śliwińskiego i Stapińskiego. Ale czynione są wciąż próby „pojednania”. Zwołennicy Rządu ofiarowują endekom 3—4 mada-

ty i zwalniają ich od podpisywania deklaracji na wierność dla Rządu. „Piastowcy” i chadecy mieliby podpisać tylko deklaracje ogólnikowe o „stawianiu interesów Państwa wyżej od interesów stronnictwa”; cała reszta musiałaby złożyć zobowiązania szczegółowe, że będzie głosować za zaufaniem do Rządu i za rządowym projektem zmiany Konstytucji.

KOLEJARZE DYREKCJI WILEŃSKIEJ ŁAWA POPIERAJĄ LISTĘ P. P. S.

W dniu 8 b. m. Wileński Zarząd Okręgowy Z. Z. K. zwołał do Wilna konferencję prezesów i sekretarzy Kół Z. Z. K., na którą przybyli przedstawiciele największych ośrodków pracy kolejarzy. Konferencja została zwołana w celu zajęcia przez Z. Z. K. stanowiska w akcji wyborów do Sejmu i Senatu.

Po dyskusji, w czasie której delegaci zdawali sprawozdanie ze stanu organizacyjnego Kół, została jednogłośnie przyjęta rezolucja, w której delegaci Kół Z. Z. K. okręgu Dyrekcji Wileń-

skiej, wzywają wszystkich pracowników kolejowych do bezwzględnego wzięcia udziału w wyborach. Rezolucja stwierdza, że kolejarze solidarnie głosować będą na P. P. S. jako na stronnictwo które jedynie skutecznie broni interesów mas pracujących a kolejarzy w szczególności.

Konferencja zwraca się do ogółu pracowników kolejowych Rzplitej Polskiej z wezwaniem do jaknajbardziej intensywnego poparcia listy P. P. S.

Zetkaen.

POWIAT PUŁAWSKI

W pow. puławskim wre już ruch przedwyborczy. Wśród miejscowych chłopów powszechnie uznaniem cieszy się „dwójka”. Nic nie pomagają zapewnienia księży z ambon, że „socjaliści to są diabły” — miejscowa ludność zdecydowana jest oddać swoje głosy na listę P. P. S.

Ukazały się tu odezwy „bezpartyjnego bloku wyborczego włościan pow. puławskiego”, z podpisem Jana Ogór-

kiewicza, z Zamojskiego, który jest w Zamościu powszechnie znany, jako endeck. Obecnie chciał się wkroczyć do Związku Robotników użyteczności publicznej po to, aby go rozbić.

Na tem miejscu ostrzegamy chłopów pow. puławskiego przed tą warcholską listą.

chłop pow. puławskiego
Walenty Bida.

PROCES KURNATOWSKIEGO

W poniedziałek, 16 b. m. przed warszawskim Sądem Okręgowym rozpocznie się głośna sprawa o nadużycia w warszawskim urzędzie śledczym. Na ławie oskarżonych zasiądzie 8 osób, a wśród nich b. naczelnik urzędu śledczego, Ludwik Kurnatowski i aspirant L. Dobiecki.

Kurnatowskiego bronić będzie adw. Wacław Brokman. Dobieckiego zaś adwokaci Jan Nowodworski i N. Goldstein.

Oskarżać będzie prokurator Jerzy Nisenson.

Proces potrwa około 10 dni.

WIADOMOŚCI Z ŁODZI

OPAŁOWA I ŻYWNOŚCIOWA POMOC SOCJALISTYCZNEGO MAGISTRATU DLA BEZROBOTNYCH ŁODZI.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie magistratu, na którym omawiana była sprawa pomocy opałowej dla bezrobotnych. Magistrat postanowił udzielić tej pomocy nie tylko bezrobotnym, nie pobierającym zapomóg, lecz również i tym, którzy zasiłki pobierają, ale obarczani są rodzinami. Posiadający małe rodziny (do 3 osób) otrzymają po 4 cennary węgla, rodziny większe (od 3 osób) otrzymują przydział po 6 cennarów. Ogółem pomoc opałowa socjalistycznego

magistratu obejmie około 6.000 bezrobotnych.

Rejestracja bezrobotnych, uprawnionych do otrzymania racji żywnościowych została już ukończona i od dnia 16 b. m. rozpocznie magistrat wydawanie talonów na żywność do sklepów miejskich. Pomoc żywnościowa obejmie 3.500 osób.

Magistrat rozpoczął również dyskusję nad sprawą budżetu dodatkowego Zarządu miasta na rok 1927/28. Dyskusja ta nie została jeszcze ukończona.

KSIEGARNIA ROBOTNICZA, Warecka 9,

poleca najnowsze dwutomowe dzieło K. Kautsky'ego

„Die materialistische Geschichtsauffassung”.

Cena za 2 tomy zł. 70.

„UNDO” I „SIEL-ROB”

Podobno toczą się rokowania między „Undo” a „Siel-Robem” o utworzenie jednolitej listy ukraińskiej do Sejmu i do Senatu.

Rokowania mają natrafiać na bardzo

poważne przeszkody, w czym niema nie dziwnego, ponieważ „Undo” reprezentuje ideologię nacjonalizmu, a „Siel-Rob” (Związek Włościan - Robotniczy) — krańcowy radykalizm społeczny.

KOMUNISCI I „CZUMOWCY”

Powstał Komitet Wyborczy „Jedności Robotniczo - Chłopskiej”, który zgłosi własną listę państwową oraz szereg list okręgowych. Reprezentuje on ideologię

Trzeciej Międzynarodówki odłamu Stalina.

P. Czuma, pełen dumności, zamierza również zgłosić swoją listę państwową z tymże p. Czumą, naturalnie, na czele.

P. STAPIŃSKI U ROZSTAJNYCH DRÓG

P. Jan Stapiński, jak pisaliśmy, rozstał się z listą „rządową”. Złożyli mówią, że spór powstał na tle kandydatur obu p.p. Stapińskich: ojca i syna.

P. Stapiński zamierzał poprostu powrócić do Stronnictwa Chłopskiego. Ale stanął temu na przeszkodzie krakowski zjazd stronnictwa, odbyty pod przewodnictwem p. Pluty.

P. Stapiński został raptem samotny. Co uczyni? Na to pytanie odpowie zapewne przyszłość najbliższa.

W ostatnim numerze „Przyjaciela Ludu” p. Stapiński twierdzi, że nigdy nie zamierzał iść do wyborów wspólnie z obywatelami i księżmi”. Pisma Str. Chłopskiego twierdzą akurat odwrotnie.

ŻYDOWSKA INTELIGENCJA PRACUJĄCA ZA BUNDEM

W środę, 11 b. m., odbyło się w Warszawie liczne zebranie żydowskiej inteligencji pracującej, która zamierza zorganizować się przez utworzenie Związku Zawodowego.

Jednocześnie uchwalono przy zbliżających się wyborach do ciała ustawodawczego poprzeć listę „Bundu”.

ZAMOŚĆ

W Zamościu powstał Komitet wyborczy rozbijający ruch robotniczy, kryjących się pod fałszywą nazwą „lewicy P. P. S.”. Do Komitetu, oprócz znanych na tutejszym bruku najcięższych postaci, o przeszłości notowanej w rejestrach karnych — należą, jak słychać, „radykali” w rodzaju pp. S. Kardygi, A. Sawickiego i B. Olszewskiego. Widać,

że są niewybredni w doborze towarzysztwa.

Ta świeżo uipeczona spółka wyborcza wezwwała na pomoc znanego warchola Czumę, aby pouczył młodocianych czumowców, jak należy rozbijać szeregi robotnicze!

Ale robotnicy wiedzą, co myśleć o tych panach i nie dadzą się wziąć na lepi ich frazesom!

JAK PRZYJĘLI MIESZKAŃCY DOBRZYŃA PRZEDSTAWICIELI „SANACJI”

Na dzień 6 stycznia zwołany został (na 2 tygodnie zgóry!) wiec Partii Pracy i „Bezpartyjnego Komitetu Wyborczego współpracujący z rządem”. Na wiec ten przybyło coś z 5 mówców (między innymi: nauczyciel gimnazjum z Płocka, do niedawna gorliwy endeck, oraz zastępca starosty rypińskiego, p. Ruczy).

Panowie prelegenci, widząc, że na sali zgromadziło się wielu robotników, nie mieli odwagi zagać zgromadzenia. Przez kilka minut wzajemnie wypychali się na trybunie i w końcu na pierwszy ogień poszedł p. Podolski, kierownik szkół powszechnych w Dobrzyniu, który jednak, po krótkim zagajeniu, natychmiast cofnął się za kulisy.

Pierwszy mówca, p. Budzanowski, dał zebranym wykład o historii Polski, zapewniając buńczucznie, że ich Komitet, z marsz. Piłsudskim na czele, przedewszystkiem dążyć będzie do silnej Polski, drogą wytyczenia granic Polski w taki sposób, w jaki robił to Bolesław Chrobry! Tego rodzaju przemówienia są — zaiste — niedźwiedzią przysługą dla Rządu!

Gdy następny mówca zaczął z kole-

napadać na P. P. S., zebrani — oburzeni w najwyższym stopniu — nie pozwolili mu skończyć, domagając się, by zabrali głos przedstawiciele P. P. S.

Wobec tego, mówca „sanacyjny”, p. Maciejowski, musiał ustąpić miejsca naszym towarzyszowi. Zabrał głos tow. Kawalec, dając wspaniałą odpawę mówcom „sanacyjnym”. Przemówienie jego przyjęto entuzjastycznymi okrzykami na cześć P. P. S. i Rządu robotniczo-włościańskiego.

Gdy p. Budzanowski zaczął odczytywać rezolucję „sanacyjną” — zebrani przyjęli ją gromkimi okrzykami „nie pozwalamy”, oraz śpiewem pieśni rewolucyjnych.

Tak to przyjęli mieszkańcy Dobrzynia przedstawiciele „sanacji”.

Zastępca starosty, p. Ruczy, który przyjechał na wiec, jako przedstawiciel „Partii Pracy” — widząc porażkę swoich przyjaciół — wszedł na trybunę i oświadczył dosłownie: „ja, jako zastępca p. starosty w Rypinie, wiec rozwiązuję i wzywam zebranych do rozejścia się”. (!!!)

CO TO MA ZNACZYĆ?

W nocy z dnia 12 na 13 b. m. o godz. 3-ej tow. F. K., członek dzielnicy Powązkowskiej P. P. S., idąc ulicą Oboźną zauważył trzech osobników, dwóch w mundurach strzeleckich, jednego w cywilnym ubraniu uzbrojonych w laski, którzy zdzierali naklejony niedawno plakat P. P. S., zawiadamiający o wiecu wyborczym P. P. S., mającym się odbyć w niedzielę w Teatrze Kamińskiego.

Tow. F. K. do osobnika zdzierającego plakat zwrócił się ze słowami: „Dlaczego pan zrywa plakat?” Na to zapytanie osobnik w mundurze strzeleckim obrzu-

cił tow. F. K. stekiem wywisk. Gdy tow. F. K. położył rękę na plakacie aby nie dopuścić do dalszego zdzierania, drugi osobnik rzucił się na niego, usiłując zepchnąć go z trotuaru i rzucić go po chylkości ulicy; gdy to mu się nie udało, wówczas jeden z osobników krzyknął do napastnika: „puść go”. Napastnik cofnął się o krok, a wtedy jego kompan uderzył tow. F. K. ciężką laską w głowę. Napadnięty upadł na bruk ogłuszony ciotem i zalany krwią. Napastnicy uciekli. Poturbowanemu tow. F. K. udzielili pomocy przypadkowi przechodnie.

W niedzielę, dnia 15 stycznia 1928 r. o godz. 12 w południe w sali Teatru Kamińskiego przy ulicy Oboźnej odbędzie się

WIELKI WIEC PRZEDWYBORCZY DO SEJMU

przemawiać będą tow. tow.

Medard Downarowicz, Tadeusz Szpotanski, Rajmund Jaworowski, Antoni Podnieszki i Stanisław Woszczyńska.

Towarzysze i Towarzyszeki, Robotnicy i Robotnice, stawcie się jaknajliczniej!

ZE ZWIĄZKU POLSKIEJ INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ.

W poniedziałek, dn. 16 b. m., w lokalu Klubu Społeczno - Politycznego w Kamienicy Książąt Mazowieckich, Stare Miasto Nr. 31, o godz. 8 i pół wieczorem odbędzie się

ZEBRANIE DYSKUSYJNE

Tow. M. Niedziałkowski wygłosi referat na temat: Sprawa rewizji Konstytucji polskiej.

Wstęp wolny dla członków Związku, członków Partii i Związków Zawodowych, oraz wprowadzonych przez nich gości.

Z RADY MIEJSKIEJ BUDŻET OPIEKI SPOŁECZNEJ

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej przy dużym komplemente radnych.

Po załatwieniu kilku drobnych wniosków Magistratu uchwalono wniosek w sprawie zwiększenia budżetu Funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych na rok 1927/28 w pozycjach rozchodowych o zł. 3,769,085.

Konieczność powiększenia tego funduszu wywołała została tą okolicznością, że liczba bezrobotnych w rzeczywistości była dwukrotnie większa, niż to przewidywał preliminarz przed rokiem uchwalony.

Ponadto Rada przesłała do Magistratu wniosek, aby z sum pożyczonych bezrobotnym w charakterze zapomóg zwrotnych ułożyć 100,000 zł.

Przystąpiono do dalszej dyskusji budżetowej, mianowicie do budżetu Wydz. XVII Opieki Społ. i Szpitalnictwa.

W dyskusji pierwszy zabrał głos r. tow. Lew (Poale-Sjon), który zgłosił szereg wniosków: aby bezrobotnych zwolniono z opłat szpitalnych, aby polepszone żywienie chorych w szpitalach, aby powiększona ilość ambulatoriów, zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej i in.

Po przemówieniach r. tow. Steinowej i d-ra Stefańskiego zabrał głos r. tow. Erlich, który bardzo obszernie omówił braki w dziedzinie opieki społecznej Warszawy. Mówca zgłosił cały szereg wniosków, zmierzających do segregowania dzieci w schroniskach, do podniesienia sumy na kolonie i półkolonie letnie o 200 tys. zł., do podwyższenia o 150 tys. zł. preliminarza na żłobki, do przeznaczenia 100 tys. zł. na schronisko dla przyjezdnej i pozabawionej pracy służby domowej i szereg innych.

W imieniu Komisji Op. Społ. zabrała głos przewodnicząca tej Komisji, tow. Prausowa. Mówczyni podnosi fakt zbyt późnego doręczenia budżetu Komisji Op. Społ., co nie pozwoliło na tak szczegółowe rozpatrzenie, jakby tego Komisja sobie życzyła. Proponuje na przyszłość, aby podczas rozpatrywania budżetu Op. Społ. przez Komisję Finans.-Budżet. obecni byli przedstawiciele Kom. Op. Społ., aby budżet nie był mechanicznie uchwalany, lecz odpowiednio do potrzeb poszczególnych instytucji. Następnie mówczyni omówiła braki opieki społecznej w stolicy, co należy zapisać na karb krótkotrwałości tej dziedziny pracy społecznej, która jest dopiero w rozbudowie. Ten stan rzeczy sprawia, że nie mamy do dyspozycji zakładów i instytucji, któreby umożliwiły nam spełnienie tych zadań, do czego obowiązują już nas ustawy.

W dalszym ciągu mówczyni podnosi sprawę braku schronisk dla żebraków i ociemniałych oraz sprawę mieszkaniową dla bezdomnych. Ta ostatnia sprawa posunęła się znacznie naprzód, gdyż miasto wybudowało już mieszkania dla 9000 bezdomnych i nie ustaje w dalszej pracy na tem polu, aby zapewnić wszystkim bezdomnym dach nad głową.

Tow. Lenga omawiał sprawę odżywiania w szpitalach.

Tow. dr. Małynicz wobec przystąpienia Magistratu do reorganizacji szpitalnictwa wstrzymuje się narazie od krytyki tego działu gospodarki miejskiej.

Tow. Woszczyńska omawia sprawę stacji opieki społecznej, pogotowia opiekuńczego dla dzieci i szpitala św. Łazarza.

Mówczyni zgłosiła następujące wnioski: podniesienia w dwójnasób, t. j. do 109,500 zł. sumy preliminarzowej na pogotowie opiekuńcze dla dzieci, wydatnego powiększenia liczby stacji miejskich opieki społecznej, umieszczanie tych stacji w lokalach i punktach miasta, odpowiadających celowi; zorganizowania lepszej opieki lekarskiej na stacjach op. społ. i in.

W głosowaniu przyjęto budżet Wydz. Op. Społ. w sumie zł. 10,204,879 w dochodach i zł. 31,276,724 w wydatkach. Ponadto przyjęto szereg dezyderatów, pom. in. energiczniejszego ściągania kosztów leczenia od mieszkańców gmin obcych.

Po referacie r. Michalskiego przyjęto budżet Wydziału Kontroli Miejskiej w sumie zł. 252,115. Ponadto uchwalono wniosek dodatkowego wstawienia do budżetu wydatków Biura Rady Miejskiej na cele dokonywania rewizji gospodarki miejskiej kwoty zł. 75 tys., w szczególności zaś na powołanie w razie potrzeby rzeczoznawców.

ŻYWY DZIENNIK

Staraniem Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. odbędzie się w środę, dnia 18 stycznia o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Prac. Miejskich, Warecka 7, cykl zbiorowy przemówień pod nazwą

„ŻYWY DZIENNIK”

(artykuł polityczny, depesze, ze świata, feljton, teatr, kino, sport, ruch organizacyjny, skrzynka do listów).

Wstęp wolny dla wszystkich.

Czasopisma nadesłane

Nr. 3 „Wiadomości Literackich” przynosi artykuł wstępny prof. Z. Łempickiego p. t. „Sarmatyzm naukowy w badaniach literatury”, wywiad z profesorem literatury ukraińskiej na uniwersytecie krakowskim Łepkim, artykuł p. Hulki - Laskowskiego o pamiętnikach Wiery Figner, szkic Pręckiego o pisarzu niemieckim Ungarze.

Ś. † P.

Stanisław Grzymała-Siedlecki

weteran 1863 roku zmarł w Brwinowie dn. 12.I.1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14/I b. r. o godz. 3.30 z kościoła w Brwinowie na cmentarz Brwinowa.

Rodzina.

SPRAWY KOLEJARZY

„ZASIŁEK” DLA SEZONOWYCH CZYLI... GRUSZKI NA WIERZBIE- PORZĄDKI W MIN. KOMUNIKACJI

Pisaliśmy już niejednokrotnie o bezprawiach administracji kolejowej, która ludzi pracujących po 5, a nawet po 10 i więcej lat, utrzymuje ciągle w charakterze „sezonowych” (!) krzywdząc ich na każdym kroku i pod względem praw i uposażenia.

Tak np. przy przyznaniu przez Rząd w sierpniu z. r. zasiłku dla kolejarzy pominięto „sezonowych” zupełnie.

Dopiero akcja Z. Z. K. doprowadziła wreszcie do tego, że zasiłek powyższy, dekretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej rozszerzono i na „sezonowych” w wysokości, przynajmniej dla stałych dziennych płatnych t. j. 60% płacy miesięcznej.

Wśród biedaków, wyzyskiwanych i maltretowanych na każdym kroku wiadomość o 60 procentowej zapomnodzie wywołała zrozumiałe zadowolenie. Tymczasem M. K. urządziło „kawał”, który biednych ludzi narażał na gorzki zawód.

Ministerjum bowiem w rozporządzeniu swem z dn. 23 grudnia r. ub. postawiło zastrzeżenie, że zasiłek ten udziela się „sezonowym”, o ile pozostają bez przerwy w pracy od 2 stycznia 1926 do 20 grudnia 1927 r.

Otóż w dziale zwłaszcza drogowym istnieje ciągle redukcja dni pracy w tej formie, że czasem np. w tygodniu pracują zamiast po 6 tylko po 3 lub 4 dni zależnie od miejscowych stosunków. Ale oczywiście przez to ludzie ci nie przestają być pracownikami kolejowymi i stosunek służbowy nie jest z nimi rozwijany. Redukcja dni pracy pociąga za sobą tylko odpowiednie obniżenie zarobku, a poza to żadnej zmiany w stosunku służbowym pracownika nie wywołuje.

Mimo to jednak administracja kolejowa powyższe zastrzeżenie M. K. wyzyskała w tym kierunku, że odmówiła zasiłku wszystkim, którzy podlegali od 2 stycznia 1926 r. jakiegokolwiek tylko redukcji dni, choćby po parę dni. Nie dość więc, że biedni ludzie stracili zarobek przez redukcję dni pracy, jeszcze ich się teraz krzywdzi.

Przecież temu bezprawiu zdążają-

czemu rozmyślnie do pozbawienia biednych ludzi zasiłku, Centrala Z. Z. K. wdraża energiczne w M. K. kroki.

A teraz — druga sprawa. Od pewnego już czasu do Centrali Z. Z. K. napływają rozpaczliwe skargi ze strony pracowników kolejowych, którzy przeniesieni w stan nieczynny, miesiące całe wraz z rodzinami wyczekiwać muszą na emeryturę, cierpiąc nieopisaną wręcz nędzę, z powodu zastanowienia ich pobożnych służbowych.

Centrala Związku podejmując kroki w obronie pokrzywdzonych, zaczęła oczywiście dochodzić przyczyn tego biurokratycznego niedbalstwa, zupełnie sobie lekceważącego los ludzi pozbawionych wszelkiego utrzymania.

I cóż się okazuje? Oto Wydział Zabezpieczeń Min. Kom. nie posiada odpowiedniej liczby pracowników i pracuje siłami znacznie uszczuplonymi, skutkiem czego tworzą się w Wydziale ogromne zaległości.

Dlatego jednak kierownictwo Wydziału nie wystąpi z żądaniem powiększenia liczby pracowników do normy, potrzebnej dla należytego załatwiania spraw?

Czy emeryci mają wraz z rodzinami przymierać głodem dlatego, że M. K. chce „oszczędzać” na siłach biurowych?

Przypuszczamy, że p. Minister wejrzy w tę sprawę i natychmiast zarządzi odpowiednie powiększenie pracowników Wydziału Zabezpieczeń.

Przy sposobności rzecz jeszcze jedna.

Oto niejaki p. Dan, podobno pracownik dyrekcji warszawskiej, łązi po biurach M. K. i przedstawiając się jako wysłannik „Partii Pracy”, nagałbuje pracowników, by się podpisali na jakiejś odezwie tej partii, posuwając się przytem nawet do prób wymuszania.

Otóż zwracamy się do p. Ministra Romockiego, by niezwłocznie zakazał tej agitacji w godzinach urzędowych, zamacającej tylko potrzebny w pracy spokój...

Kol.

UPTON SINCLAIR „NAFTA”

POWIEŚĆ Z ŻYCIA AMERYKAŃSKIEGO, WYDANIE LIŚCIA FIGOWEGO

Sinclair jest znanym powieściopisarzem, opisującym życie amerykańskie ze stanowiska krytyka społecznego. Niektóre powieści jego znane są w Polsce. W tłumaczeniach niemieckich ukazały się wszystkie powieści Sinclaira.

Za najlepszą z dzieł Sinclaira uchodzi powieść: „Nafta”, spopularyzowana dzięki konfiskacie przez prokuratora w Bostonie za rzekome szerzenie niemoralności, której dopatrzyć się mógł jedynie umysł podrażniony antykapitalistyczną tendencją książki.

Sinclair agitator z powołania wydał po konfiskacie wydanie drugie „Nafty”, w którym miejsca uległy konfiskacie, przykryte są... liśćmi figowymi, stąd nazwa: „wydanie liścia figowego”. Sinclair osobiście stanął na rogu najruchliwszej ulicy Bostonu, ubrany w fartuch w formie olbrzymiego liścia figowego z napisem:

„Nafta”
Upton Sinclair
WYDANIE
LIŚCIA FIGOWEGO

i tak sprzedawał swoją książkę. W Ameryce nie obowiązują rozporządzenia prasowe polskie.

Wydanie angielskie wyszło w ogromnej ilości egzemplarzy, a niemieckie wydanie pierwsze w 16,000 egzemplarzy, drugie w 17,000, sprzedawane głównie w księgarniach robotniczych.

Już tytuły książek Sinclaira wskazują na ich tendencję: „Bańki”, „Sto procent”, „Pielgrzymka miłości”, „Samuel

poszukiwacz”, „Król węgla”, „Złoty łańcuch”.

Ze stanowiska literackiego nie cenią Sinclaira bardzo wysoko.

Zbyt przebiega z jego dzieł agitator, chociaż w „Naftie” okazuje się znaczny postęp, gdyż szlachetność charakteru nie jest tu związana ze stanowiskiem klasowym opisywanych osób a że w sumie przeważa klasa robotnicza — to jest moment obiektywnie uzasadniony — w roli, jaką klasy poszczególne grają w walce klasowej, Sinclair sprawiedliwie rozdziela cienie i światła. Jeżeli metody gospodarze naciarskie są ohydne, przesiąknięte naciarstwem korupcją, — na to życie zresztą i rozprawy sądowe dają nieskończoną ilość jaskrawych dowodów, za to trudno czynić odpowiedzialnym autora, który z podziwu godną miłością prawdy wydobywa wszystko na jaw.

Przemysł naftowy należy w Ameryce do najmniejszych i nie dziwnego, że w Massachusetts, miejscu sądu nad Sacco i Vanzetti, znalazła książka Sinclaira potępienie. Niemieckie wydanie zupełnie wolne od skrótów, przekona czytelnika o racji Sinclaira i o wpływie miljarderów naftowych na sądownictwo.

Kto zna miniaturę przemysłu naftowego w Małopolsce, odszuka analogiczne fakty i typy i u nas. Znajdziemy w Zagłębiu naftowym też wspaniałe typy robotników, ujęte przez Sinclaira w prawdziwie mistrzowski sposób.

H. D.

WIEDZA TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

PRZEGLĄD PRASY

Wybory. — Sprawy ustrojowe.

„Gazeta Warszawska” (organ endecji wyrzucił z nagłówka drugi przymiotnik „poranna”, zadowolając się podtytułem: wydanie poranne, chociaż wieczornego wydania wcale niema) nareszcie przedstawia społeczeństwu endecki komitet wyborczy, czyli Ka-narka. Artykuł ma ton spokojny i minorowy. Z samotności, w jakiej endecja znalazła się pod przymusem okoliczności, usiłuje on zrobić cnotę i twierdzi, że właśnie to osamotnienie endecji stanowi jej siłę. Ale wszyscy jeszcze mają w pamięci, jak „Dwugroszówka” zaklinała „narod” i „katolików”, by się zjednoczyli i nie rozbijali głosów, jak powoływała się bez końca na list pasterski! Dzisiaj o liście pasterskim, który wziął w arendę blok chadecko - piastowy, ani słowa. Są tylko zapewnienia, że „narod” prawdziwy, śmietanka narodu, kwintesencja narodu mieści się w Ka-narku.

„Głos Prawdy” pisze o bankructwie endecji, której nie pozostało nic innego, jak szantaż religijny i podbechtywanie fanatyzmu ciemnych mas. „Dwugroszówka” istotnie dzień w dzień przynosi jakieś brednie o bluźnierstwach, fabrykowanych na użytek wyborczy.

„Dzień Polski” znajduje zasadniczą różnicę między chwilą dzisiejszą a dawnymi wyborami. Różnica ta ma polegać na tem, że obecnie nikt już nie chce wrócić do systemu sejmowładztwa, a wszyscy pragną reformy ustroju. Ale organ Radziwiłła opuszcza „drobnostkę”, mianowicie, że jedni pragną reformy w prawo, a drudzy w lewo, że dążenia te są wręcz rozbieżne.

Organ prof. Estrejchera „Czas” krakowski poucza, jacy mają być przyszli posłowie. Okazuje się, że w dotychczasowych sejmach i w senacie nie było ani jednego prawdziwego przywódcy, ani polityka, ani mówcy, ani nawet referenta komisijnego, że dopiero konserwa uczona w piśmie i biegła w polityce uratuje parlamentaryzm polski. „Czas” jakoś zapomina, że w pierwszym sejmie byli konserwatyści, że w senacie roilo się od profesorów i specjalistów a jakoś Polska wcale nie odczuła skutków tych dobrodziejstw.

„Kurier Polski” informuje o swarach w łonie poszczególnych obozów, oraz różnicach między obozami, jakie ujawniły się dotychczas. „Nasz Przegląd” wypowiada się za ulegalizowaniem komunistów, zwłaszcza wobec rozłamu w bolszewizmie i przewagi opozycji wśród komunistów w Polsce.

Bratni „Dziennik Ludowy” we Lwowie podaje pikantny szczegół z praktyki wyborczej w Małopolsce. Oto w Tarnowie organy rządowe spreparowały listę rządową, gdzie po Bojce na drugim miejscu umieszczono ks. Czuję ze stronnictwa katolicko - ludowego, które 18 maja 1926 r. w cztery dni po zwycięstwie Piłsudskiego, wydało odezwę, w której Piłsudskiego porównywa się ze zdrajcą Zebrzydowskim, buntownikiem Lubomirskim, a przewrót majowy z — Targowicą! Teraz ks. Czuj jest „piłsudczykiem”!

„Słowo” wileńskie w artykule wstępnym zapowiada lojalność Tatarów do Rządu. Lojalność do każdego Rządu — twierdzi autor artykułu — tkwi już we krwi Tatarów, albowiem Koran nakazuje posłuszeństwo głowie państwa jak Bogu, bezwzględne poszanowanie dla władzy i t. d. Jaka szkoda, że Polska nie jest mahometańska, nie potrzeba było ogłaszać listów biskupich, a sanacja nie miałaby kłopotów ustrojowych.

Szereg pism rozważa zagadnienie ustroju „prezydencjalnego”. Bratni „Nasze Przegląd” odrzuca z całą stanowczością ten pomysł, wskazując na złowrogi przykład bismarkizmu w Niemczech powojennych. „Rzeczpospolita” również jest przeciwna temu systemowi, ale tylko dlatego, że prezydent ma być wybrany bezpośrednio przez ogół mieszkańców, a więc — broni Boże! — także przez mniejszości narodowe. Powtarza się niecnia historia jak po wyborze Narutowicza! Natomiast „Kurier Poranny” jest za systemem amerykańskim. Wazkich argumentów brak.

B.

LODOWNIA W ŁOŻY MASONSKIEJ

Warszawa nie obfituje w ogóle w ciekawe zabytki historyczne i artystyczne, miasto zaś posiada b. nieliczne pamiątki. Do tych ostatnich zaliczyć należy b. ciekawą pamiątkową budowlę, znaną tylko nielicznej garście ludzi wtajemniczonych. Jest nią dawna loża masonska na terytorjum szpitala św. Łazarza.

Historyczna ta budowla wzniesiona była na schyłku 18-go wieku przez ks. Poniatowskiego i służyła na zebrania ówczesnej loży masonskiej. Stoi ona nad samym brzegiem skarpy i składa się z obszernej rotundy o kopulastej sklepieniu, oświetlanej zgóry, otoczonej przez galerję o szerokości około 1 i pół metra. Całość zachowała się dość dobrze, jakkolwiek długoletnie używanie jej na lodownię, pozbawiło ją tynków i ozdób.

Loża ta, położona nieopodal budującego się Muzeum Narodowego, przy spodziewanym rozszerzeniu tej budowli, będzie do niej wcielona. Z tego względu odnowiona i doprowadzona do odpowiedniego stanu, byłaby pod względem muzealnym autentycznym eksponatem.

Tymczasem w pismach ukazało się w tych dniach ogłoszenie o wydzierżawieniu lodowni. Wobec tego pewien inżynier zwrócił się do p. prezydenta miasta, jako prezesa Tow. opieki nad zabytkami o wydanie zarządzenia wstrzymującego dalszą dewastację tego ciekawego zabytku, będącego w posiadaniu miasta.

P. prezydent miasta zarządził zbada-

nie tej sprawy.

TELEGRAMY

O POTĘPIENIE WOJNY

DRUGA NOTA FRANCUSKA DO WASZYNGTONU

Paryż, 13 stycznia. (A. W.). Dziś po południu rząd francuski wystąpił do Waszyngtonu odpowiedź na ostatnią notę amerykańską w sprawie paktu wieczystej przyjaźni. Przypuszczając, iż Francja w dalszym ciągu podtrzymuje swój punkt widzenia, uwzględniający w projekcie paktu jedynie wojnę zaczepną. Pomimo zwrócenia uwagi przez rząd St. Zjednoczonych, iż obecna propozycja Brianda sprzeczną jest z propozycją ze-

szloroczną, która wypowiedziała się przeciw wszelkim wojnom, w kołach państw oświadcza się, iż zmiana ta spowodowana została koniecznością uwzględnienia Ligi Narodów, której postanowienia zobowiązują w pewnych wypadkach do wzajemnego udzielenia pomocy. Zwraca też uwagę, iż amerykańska odpowiedź nie wspomina ani słowem o Lidze Narodów.

DYMISJA GESSLERA, MINISTRA REICHSWEHRY NIEMIECKIEJ

Berlin, 13 stycznia. (PAT.). „Acht Uhr Abendblatt” donosi, że min. Gessler wręczył już dziś kanclerzowi Marxowi pismo z prośbą o dymisję. W ciągu ostatnich dni, jak zaznacza dziennik, toczyły się między min. Reichswehry a kanclerzem i osobistościami zbliżonymi do rządu pertraktacje, któ-

rych celem było wpłynąć na Gesslera, aby odwołał swoją dymisję. W rokowaniach tych miał również pośredniczyć prezydent Hindenburg. Rokowania nie doprowadziły do celu, tak, iż w ciągu dnia jutrzejszego należy oczekiwać oficjalnego potwierdzenia dymisji min. Gesslera.

BUŁGARJA WYSTĄPIŁA PRZECIW POSTANOWIENIOM ROZBROJENIOWYM

LIST BRIANDA DO SEKRETARJATU LIGI NARODÓW

Paryż, 13 stycznia. (A. W.). Briand skierował do sekretariatu Ligi Narodów pismo, w którym, przypominając o zniesieniu z dniem 30 czerwca 1927 r. czynności wojskowej komisji kontrolnej w Bułgarii, wskazuje, iż w ostatnim czasie w kilku wypadkach stwierdzone zo-

stały wykroczenia Bułgarii przeciw postanowieniom rozbrojeniowym. W końcu pismo Brianda podkreśla, iż jest rzeczą Ligi Narodów, by wydać obecnie pewne niezbędne zarządzenia dla uregulowania tej sprawy.

PANEUROPA

Paryż, 13 stycznia. (PAT.). W instytucie Carnegiego w ciągu 2 ostatnich dni odbywały się obrady Rady Centralnej Unji Paneuropejskiej. Na posiedzeniu obecni byli m. in. Loucheur, poseł grecki Politis, poseł estoński Pusta, założyciel Unji Coudenhove-Kalergi, delegat niemiecki b. minister spraw wewnętrznych Koch. Polski Związek Paneuropejski reprezentował p. Aleksander Lednicki. W pierwszym dniu obrad powzięto szereg uchwał, dotyczących stosunku Unji Paneuropejskiej do Ligi Narodów oraz do stowarzyszeń o celach pokrewnych Unji. Przyjęto zasadę najściślejszej współpracy ze stowarzyszeniami przyjaciół Ligi Narodów,

wynikającą ze stwierdzonej na posiedzeniu konieczności zrealizowania hasła Unji w ramach Ligi Narodów. W drugim dniu obrad dyskutowano nad programem drugiego kongresu paneuropejskiego, który ma być zwołany do Paryża na dzień 3 listopada. Ustalono ogólny, ściśle ekonomiczny program tego kongresu. Delegat polski p. Aleksander Lednicki, poparty przez delegata niemieckiego Kocha i część komitetu francuskiego, przeprowadził wniosek, aby nie zapraszać na kongres przedstawicieli Rosji sowieckiej. Na przewodniczącego kongresu postanowiono powołać min. Loucheura.

3 MILJARDY DOLAROW NA ROZBUDOWĘ FLOTY WOJENNEJ

Waszyngton, 13 stycznia. (A. W.). Nowy całkowity program rozbudowy floty wojennej Stanów Zjednoczonych przedstawiony przez ministra marynarki Wilbura, kosztować będzie ogółem 3 miliardy dolarów. Przedstawiona przez Wilbura przed kilku dniami suma 750 milionów dol.

stanowi tylko część powyższego programu. Nowy program spotkał się w parlamencie z głosami ostrej krytyki, która przestrzega, iż inne państwa mogą słusznie podobnie wielki wydatek na rozbudowę floty wojennej uważać za prowokację.

SPRAWA GAZOWNI WARSZAWSKIEJ

STRONY ZŁOŻYŁY TRYBUNAŁOWI OPINIE RZECZOSNAWCÓW

Genewa, 13 stycznia. (PAT.). Dziś odbyło się tu posiedzenie polsko-niemieckiego trybunału mieszanego. Trybunał rozpatruje skargę dessauskiego towarzystwa gazowego przeciwko państwu polskiemu, w której o orzec, czy Polska posiada prawo przeprowadzenia na terenie b. Królestwa Kongresowego likwidacji na podstawie Traktatu Wersalskiego. W imieniu firmy skarżącej występuje

prawnik niemiecki, dr. Kaufmann, w imieniu państwa niemieckiego generalny delegat niemiecki przy Trybunale Mieszanym, dr. Lenhard, w imieniu państwa polskiego agent generalny, dr. Sobolewski. Obie strony przedłożyły Trybunałowi opinie rzeczoznawców: Polska opinię prof. Politisa, delegata Grecji do Ligi Narodów, Niemcy opinię prof. Gideli z Paryża.

BUDŻET LITWY

Kowno, 13 stycznia. (PAT.). Na radzie ministrów rządu kowieńskiego rozpatrywano budżet na rok 1928 i przyjęto w rubryce dochodów na sumę 5.150.626 litów. Rubryki rozchodów

jeszcze nie ustalono. Poszczególne ministerstwa w zestawieniach ogólnych żądają sumy 251 milionów litów, zaś komisja budżetowa proponuje tylko 228 milionów litów.

DWA WIELKIE POŻARY BAWELNY!

Londyn, 13 stycznia. (A. W.). Donosi z Bombaju, iż olbrzymi pożar w adach bawełny w ciągu dwóch dni wylął cały niemal zapas zebranej bawełny, znajdującej się na składach pod nabajem. Ogólna wartość spalonej

bawełny wynosi 300 tysięcy dolarów. Tego samego dnia zapalił się na pokładzie okrętu „Kidderpore” transport bawełny idący do Yokohamy. Statek uległ katastrofie wraz z całym zapasem bawełny, wartości 250 tys. dolarów.

UDAREMNIONY ZAMACH

Łódź, 13 stycznia. (A. W.). Wczoraj w kulisach Skupczyny czarnogórzanin usiłował dokonać zabójstwa rewolwerowego na b. ministra

posła Radowicza. Zamachowca ujęto i rozbrojono. Według przypuszczeń zamach dokonany był z pobudek osobistych.

A 5 GROSZY. Za 5 groszy można czytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polity-

czno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

OD JEDNEJ ZAPĄŁKI

Podczas pożaru, który wybuchł w jednym z budynków na przedmieściu w Germantown (St. Zjedn.) spłonęło pięćdziesiąt dzieci. Ogień powstał od zapąłki, którą dzieci, bawiąc się, rzuciły do komody z zabawkami.

STRACENIE PODWÓJNEGO MORDERCY.

Na dziedzińcu więzienia w Ploetzensee pod Berlinem nastąpiło wczoraj o godz. 7.40 rano stracenie Boetthera, który dopuścił się na tle seksualnym morderstwa hrabiny Lambsdorff i małej Senty Eck. Pruskie ministerstwo sprawiedliwości oraz rząd pruski odrzuciły podania o ułaskawienie, wniesione przez obrońców Boetthera. Do ostatniej chwili obrońcy czynili jeszcze wysiłki w celu odroczenia terminu stracenia, powołując się na orzeczenia lekarzy, stwierdzające, że Boetther, który już w czasie popełnienia mordu był nienormalny, popadł ostatnio w więzieniu w obłąkanie i nie chciał przyjmować pożywienia.

MIASTO, KTÓREGO JUŻ NIEMA.

Wskutek powodzi, miasto Diamantina w stanie Minas Geracs (Brazylja) zostało całkowicie zniszczone z powierzchni ziemi. Z górą 1000 domów zostało zniszczonych, 5 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową.

ZE SCENY I ESTRADY

Występy R. Pfliffer-Lax w Operze. — Muzyka trzyortepianowa siostr Kotanyi. — Bianca Rotte w Konserwatorium.

P. Rena Pfliffer rozpoczęła swoje gościnne u nas występy od roli Amelji w „Balu maskowym” Verdiego. Podobnie jak w latach ubiegłych, śpiewała właściwym sobie donośnym, może nieco krzykliwym sopranem, ożywiając partię ładnym cieniowaniem sentymentalnych i zbanalizowanych fraz starzejącej się już włoszczyzny Verdiego, a nade wszystko wnosząc na scenę rutynę i kulturę wokálną opierającą się na wieloletnim doświadczeniu. Amelja w jej kreacji nie nudyła, nawet, przeciwnie, jeżeli przyznać oko na niektóre psychologiczne niekonsekwencje opery, to posiadała cechy bardzo dodatnie i pociągające.

Coraz częściej słyszymy z estrady produkcje wielofortepianowe. Mają one tę wadę, że naogół brak utworów, pisanych oryginalnie na taki zespół, nie pozwala wykonawcom na dobór ciekawego programu. Transkrypcje z kompozycji skrzypcowych (Hubay) lub fortepianowych (na jeden fortepian) są naogół mało udatne i, jak przekłady w literaturze, tracą urok oryginału. Co nie przeszkadza, że trzy Węgierki, p.p.: Nelly, Eliza i Klara Kotanyi były z sobą doskonale zgrane, zarówno Bacha, Mozarta, jak i Falla, Hubaya i Liszta opracowały na pamięć z niemałą dozą artyzmu.

Pod względem czystości tonu i artystyczności produkcji o wiele słabiej zaprezentował się recital skrzypcowy p. Rotte, uczennicy Flescha. Koncert Czajkowskiego był odegrany z niemałymi lukami, jeżeli chodzi o dzwięczność tematów. Najlepiej stosunkowo w interpretacji skrzypczki brzmiały utwory krótkie treści klasycznej, jak niektóre warjacje Corelliego o wiele mocniejsze w wyrazie od przesłodzonego nokturnu fis-moll Różyckiego, lub suchej przemądzałej arji Regera.

H. D.

LISTY DO REDAKCJI

ENDECY TERORYZUJĄ BIURA WYBORCZE.

Dnia 12 b. m. do lokalu Biura Obwodowej Komisji Wyborczej Nr. 82 zgłosili się dwaj osobnicy, legitymując się, że są ze Zw. Ludowo - Narodowego i chcieliby sprawdzić spisy ludności uprawnionej do głosowania do Sejmu i Senatu.

Kiedy zaś dostali spisy alfabetyczne, zaczęli zwracać uwagę, że niema umieszczonych dat urodzenia przy roczniku 1906 i żądali sprawozdania ze ściśle wewnętrznej działalności wyżej wspomnianego Biura Wyborczego. Urzędujący członek Komisji stwierdził, że panowie ci nie są uprawnieni do przeprowadzania ścisłej kontroli działalności Obwodowej Komisji Nr. 82, a wszelkie niedokładności Komisja usuwa, zawiadamiając pisemnie osoby wątpliwe, ażeby się zgłaszały celem sprostowania do Biura Wyborczego z dowodami osobistymi, a kontrolę taką przeprowadzić może jedynie członek uprawniony z Okręgowego Biura Wyborczego Nr. 1.

Oświadczenie to nie podołało się tym panom i poczęli oni robić niegrzeczne uwagi, zachowując się arogancko i przeszkadzając w pracy.

Członek.

KUPUJCIE

Kalendarzyk Młodego Robotnika. Cena 50 groszy. Przy większych zamówieniach 10% rabatu. Zamówienia skierowywać do Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Z działalności socjalistycznego magistratu m. Gostynina

Magistrat m. Gostynina postanowił wyasygnować ze szczupłych swych funduszów na Opiekę Społeczną 4.000 zł. na podarki świąteczne dla dzieci. Urządzona została choinka dla dzieci ze szkół powszechnych. Na choinkę zebrały się wszystkie dzieci, bez różnicy wyznania. W obecności p. starosty rozdaliśmy dzieciom 800 paczek z cukierkami, orzechami i piernikami. Radość wśród małych wielka, a i rodzice byli bardzo zadowoleni, bo dotąd nigdy takiej choinki dzieci w Gostyninie nie miały.

Około 250 dzieci najbiedniejszych (z pośród dzieci szkolnych i nie chodzących do szkoły) otrzymało 150 par bućków, 150 ciepłych swetrów i 100 par ciepłych majtek. Również urządzono dla nich w „Domu Ludowym” choinkę, przy której rozdano im struclę świąteczną i bakalie.

Panowie endecy nie umieli dotychczas wyszukać po 10 zł. na bućki dla dzieci robotniczego, ale dla swoich dobrych znajomych i dobrze zarabiających — mogli asygnować po 100 zł.

Opłakane stosunki w dziedzinie ochrony pracy na Śląsku Cieszyńskim

Chcemy tu opisać w kilku słowach, jak opłakane stosunki w dziedzinie ochrony pracy panują np. na Śląsku Cieszyńskim.

Takie np. czołowe przedsiębiorstwo „Spadkobierców Josephy'ego” w Bielsku, jeśli chodzi o podwyżkę płac w przemyśle metalowym, dąży całym swoim wpływem do utrzymania niskiego poziomu zarobków. W czasie ostatnich układow, w październiku 1927 r., kiedy inni przemysłowcy gotowi byli udzielić (a nawet dać) 10% p. Weinschänk, prezes izby przemysłowej, współwłaściciel wymienionego przedsiębiorstwa — przeforsował tylko 6% dodatek. Przy doliczaniu uzyskanej podwyżki nie zaokrąglił się robotnikom ich stawek nawet o grosz, mimo, że obowiązuje zasada, iż ułamek dziesiątyn od 0.5 wwyż powinien być brany za całą jednostkę. Godziny nadliczbowe i wynagrodzenie za nie stanowią ciągi łańcuch nadużyć w tem przedsiębiorstwie, jak również i w innych. Obyrwanie płac układowych następuje w ślad za uzyskaniem podwyżek

Na uroczystość zostali zaproszeni kierownik szkoły, inspektor i rodzice. Wobec wszystkich Magistrat zaakcentował swoją socjalistyczną działalność. Również i w kuchni, gdzie się wydaje bezpłatnie 78 obiadów dziennie, rozdano struclę świąteczną.

Niezależnie od powyższego od dnia 15 listopada rozdaliśmy najbiedniejszym 150 osobom po 5 kwintali lub 2 metry drzewa na opał.

Przeciwnicy nasi, a zwłaszcza b. burmistrz i cała endecka klika nie posiadają się ze złości, bo przez 8 lat swych rządów miastem nie literalnie dla ludu roboczego nie potrafili zrobić. Bezcześćność ich jest tak wielka, że od czasu do czasu jeszcze napadają na nas w swej gazecie, ale nikt ich już poważnie nie traktuje. Urok i siła endecko - kołtuńska wali się w gruzy i nie jej już nie podnieśli.

Magistrat socjalistyczny z tow. burmistrzem Michalskim na czele, cieszy się wielkim uznaniem za swą pracę dla dobra ludu pracującego.

zabobków. Prowadzi to do ciągłych za-targów.

Bez ustawy, chroniącej robotników przed tego rodzaju zdradstwem, bez Są-dów Pracy — trudno jest Związkowi i meżom zaufania pobudzić robotników, aby dopilnowali swego stanu posiadania. W zakładach „Brown-Boveri” w Cieszyźnie, w „Lechji” w Żywcu i innych — zorganizowani metalowcy stoczyli walkę przeciwko tego rodzaju zakusom — i zwyciężyli.

Najwyższy czas, aby Rząd wprowadził na Śląsku Cieszyńskim jaknajprędzej: 1) rozszerzoną ustawę o inspekcji pracy i aby dekretował dla całej Rzeczypospolitej; 2) ustawę o najmie robotników oraz 3) ustawę o umowach zbiorowych pracy.

Robotnicy w przemyśle metalowym Śląska Cieszyńskiego, meżowie zaufania i Związek Metalowców nie omisszkają upomnieć się o należą podwyżkę płac; nie zapomniemy też rozbudować naszego Związku i utrwalić jego istnienie i siłę.

Żyrardów

POWIEKSZANIE NEDZY ROBOTNICZEJ W ZAKŁADACH ŻYRARDOWSKICH.

W dniu wczorajszym dyrekcja zakładów żyrdowskich zawiadomiła robotników, iż z dniem 27 b. m. praca w zakładach trwać będzie tylko przez trzy dni w tygodniu.

Przy osławionej „reorganizacji” zarząd zakładów żyrdowskich twierdził wobec czynników rządowych, iż praca w zakładach będzie ciągłą. Zarządzenie dyrekcji zakładów żyrdowskich zwiększy w sposób zastraszający nędzę, która się tak wśród klasy robotniczej żyrdowa panoszy. Sprawa wymaga natychmiastowej interwencji rządu.

Częstochowa

PIEKARNIA MECHANICZNA.

W tych dniach w Częstochowie otwarto nową piekarnię mechaniczną, która znajduje się pod zarządem robotniczego Stowarzyszenia Spółdzielczego „Jedność”.

Lwów

ZEMSTA ŻŁODZIEL.

Nieznani sprawcy dokonali włamania do fabryki tutek papierosowych „Aisa”. Żłodzię rozpruli kasę ogniotrwałą, nie znalazłszy jednak w niej pieniędzy, po-lamali, w przystępie złości, wszystkie łamali, w przystępie złości, wszystkie pawszy kasę papryką, celem zatarcia śladów, zbiegli.

Lublin

STRASZNY WYPADEK KOLEJOWY.

Tor kolejowy koło Majdanu Tatarskiego, w odległości 3 kilometrów od Lublina, stał się widownią strasznego wypadku kolejowego.

WARSZAWA ROBOTNICZA

ZBRODNICZE METODY WALKI POLITYCZNEJ.

„Figiel”, który mógłby spowodować katastrofę.

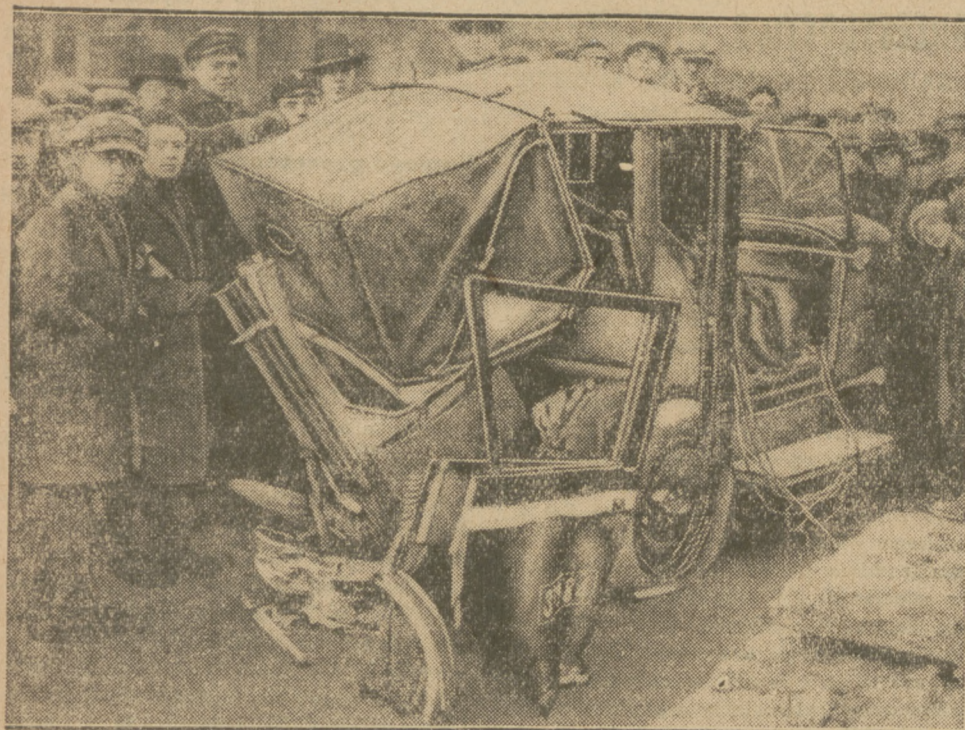
Dnia 6-go b. m. Zw. Zaw. dozorców i służby domowej dorocznym zwyczajem urządził dla dzieci choinkę połączoną z koncertem, rozdaniem upominków i zabawą, która ściągnęła do sali Związku, na ul. Leszno 48, tłumy dzieci. Podczas odbywającego się przedstawienia, gdy sala była wypełniona do ostatniego miejsca, w całym budynku zgłasło światło. Tylko zimna krew i przytomność umy-

ślu prezesa Związku, tow. Dąbrowskiego, który nakazał orkiestrze grać a dzieciom nie ruszać się z miejsca, uratowała masę dzieci od katastrofy, gdyż najmniejsza panika mogłaby spowodować ofiary.

Po sprawdzeniu okazało się że nie mogło być mowy o popuszczeniu się światła, ale że oba korki w klatce schodowej wykręcone zostały jakąś zbrodniczą ręką.

Z całym naciskiem piętnujemy podobne metody walki politycznej, stosowane wobec dzieci!

AUTOMOBILIŚCI! BACZNOŚĆ!



Szybka jazda i nieuwaga przy zakrętach powoduje nieraz tragiczne wypadki. W Paryżu, w Londynie i w Berlinie codziennie notowane są wypadki rozbicia maszyn, niezależnie od licznych ofiar przejechania. A czy u nas dzieje się inaczej?

GŁOŚNIK TELEFUNKEN
L. 666.

Reprodukuje czysto i głośno słowo, muzykę i śpiew.

Jeneralne Przedstawicielstwo:

Polskie Zakłady „SIEMENS” S. A.

Warszawa, FOKSAL 18. Telefon 30-31, 294-50, 29-16.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

SOBOTA.

11,20 — 12,45. Transmisja uroczystości poświęcenia gmachu Chemicznego Instytutu Badawczego. 12,45 — 12,50. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,50. Komunikat P.A.T. 14,40 — 15,00. Komunikaty P.A.T. 15,00 — 15,20. Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze. 15,20 — 16,00. Przerwa. 16,00 — 16,25. Odczyt p. t. „Przygotowanie nauczyciela” — wygł. dr. P. Sosnowski. 16,25 — 16,40. Nadprogram i komunikaty. 16,40 — 17,05. Odczyt p. t. „Gospodarcza działalność samorządu miejskiego” — wygł. prof. St. Dziewulski. 17,05 — 17,20. Komunikaty P.A.T. 17,20 — 17,45. „Radjo-kronika” — wygł. dr. M. Stępiński. 17,45 — 18,55. Program dla młodzieży. P. St. Łoś wygłosi pogawędkę p. t. „O czym się jeszcze nie mówiło”. Audycja Harcerska z muzyką i śpiewami w wykonaniu II warszawskiej drużyny. 18,55 — 19,05. Komunikaty P.A.T. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy. 19,15 — 19,35. Rozmaitości — wygł. L. Lawiński. 19,35 — 20,00. Odczyt p. t. „Gustaw Daniłowski” — wygł. red. Zd. Dębicki. 20,00 — 20,30. Przerwa. 20,30. Koncert wieczorny, transmisja z Poznania (muzyka lekka), w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikaty P.A.T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjne, sportowe

oraz nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej. 23,30 — 23,45. Komunikaty P. A. T.

NIEDZIELA.

10,15 — 11,45. Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12,10 — 14,00. Transmisja poranku muzycznego z Filharmonii warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. p. St. Wiechowicza oraz A. Comte-Wilgocka (śpiew) i Sz. Marmor (fortepian). 14,00 — 14,20. Odczyt p. t. „Jaką trzodę chlewną chować” — wygł. inż. W. Disoige. 14,20 — 14,40. Odczyt p. t. „Wychów i piegiętnia trzody chlewnej” — wygł. inż. W. Zebrowska. 14,40 — 15,00. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — wygł. p. S. Mędrzecki. 15,00 — 15,15. Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15,15 — 16,30. Transmisja koncertu z Filharmonii Warsz. 16,30 — 16,45. Rozmaitości — wypowiedź p. L. Lawiński. 16,45 — 17,00. Przerwa. 17,00 — 17,40. Transmisja otwarcia Radjostacji Wileńskiej. 17,40 — 18,30. Transmisja z Wilna. Audycja literacka w wykonaniu zespołu „Reduty” z udziałem J. Osterwy. 18,30 — 18,45. Komunikaty P.A.T. 18,45 — 19,35. Transmisja z Wilna. 19,40 — 20,00. Transmisja nabożeństwa z Ostrzej Brama w Wilnie. 20,00 — 20,30. Przerwa. 20,30.

ZE SPORTU

KALENDARZYK NAJBLIŻSZYCH IMPREZ W STOLICY.

Dzisiaj odbędzie się w Warszawie następujące zawody sportowe:

W lokalu Makabi (Nalewki 2a) o godz. 18 mecz pingpongowy pomiędzy Makabi a reprezentacją szkół średnich.

Na strzelnicy S. K. S. (Nowy Świat 35) pierwszy dzień międzyklubowych zawodów strzeleckich o nagrodę zbiorową.

W sali szkoły Ronthalera (Polna 46a) o godz. 14 pierwszy dzień turnieju piłki siatkowej z udziałem Polonii, AZS, YMCA, i WKS. Puchar ofiarował zarząd K. S. Polonii.

W lokalu Z.Z. o godz. 17 plenarne posiedzenie Zarządu Związku Związków.

O godz. 18 posiedzenie Ligi.

Jutro program jest następujący:

Na strzelnicy SKS, (Nowy Świat 35) dokończenie zawodów strzeleckich o nagrodę zbiorową.

W sali szkoły Ronthalera o godz. 10 dokończenie turnieju siatkówki.

W sali Magistratu walne zebranie Ligi. Następnie (prawdopodobnie w poniedziałek) odbędzie się pierwsze walne zebranie połączonych organizacji piłkarskich oraz wylosowane zostaną terminy rozgrywek na sezon nadchodzący.

W lokalu Z.Z. (Wiejska 11) o godz. 10 walne zgromadzenie Warsz. Okr. Związku Pływackiego.

LOTCEWKOWA W DOSKONAŁEJ FORMIE

Najlepsza chyba narciarka Europy, mistrzyni Polski, Austrii, Czechosłowacji i Francji — Janina Loteczka — znajduje się obecnie w doskonałej formie, a podczas ostatnich biegów treningowych na dystansie 10 klm. pobiła kilku olimpijczyków.

NOWA SEKCJA KOSZYKÓWKI W WARSZAWIE.

Warszawski Klub Sportowy (WKS.) zorganizował ostatnio sekcję koszykówki, która weźmie udział w nadchodzących rozgrywkach o mistrzostwo Warszawy.

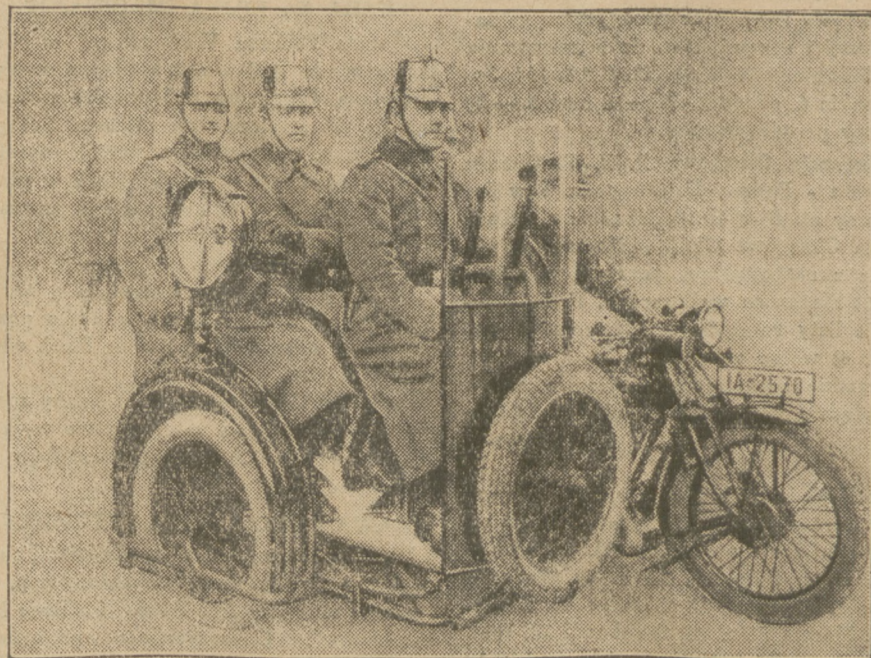
Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych wydaje bilety ulgowe na następujące przedstawienia:

11.I „Moralność Pani Dulskiej” w Polskim; 16.I „Lekarz miłości” w Narodowym; 16.I „Szkoła wdzięku” w Letnim; 19.I „Szkoła wdzięku” w Letnim; 20.I Opera; 23.I „Juliusz Cezar” w Polskim; 23.I „Lekarz miłości” w Narodowym; 24.I „Lekarz miłości” w Narodowym; 25.I „Oniegin” w Wielkim; 27.I „Juliusz Cezar” w Polskim; 27.I Opera.

Są też bilety na Wystawę do Salonu Sztuki Związku Zawodowego Artystów-Plastyków, do Zachęty Sztuk Pięknych, oraz czasopismo „Sztuka i Praca” Nr. 1 i 2.

Transmisja z Wilna. Koncert wieczorny p. t. „Ziemia Wileńska w pieśni”. 20,30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. A. Sielskiego. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikaty P.A.T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej. 23,30 — 23,45. Komunikaty P.A.T.

POGOTOWIE POLICYJNE NA MOTOCYKLACH



Zagranicą mają coraz większe zastosoowanie w policji motocykle zaopatrzone w duże „kosze” boczne, w których mieści się do pięciu ludzi oprócz motocyklisty.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8-iej w. „Aida”

Narodowy

o 8-iej w. „Lekarz miłości”

Letni

o 8-iej w. „Szkoła wdzięku”

Wieczorem o godz. 8 i jutro o godz. 4 i o godz. 8 wielka rewja z udziałem artystów teatru Nowości. Jutro o godz. 12 w pol. „Betleem Polskie”.

W próbach „Niezwyczajna przygoda p. Scroocha”.

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. rewja p. t. „Tyłko u nas”.

Wielka rewja w Teatrze Nowości. Rewja „Hokus - pokus”.

Operetka w „Nowościach”. W niedzielę o godz. 4,30 popoł. operetka „Orłów” z L. Messal. Najbliższą premierą teatru Nowości będzie rewja-operetka „Piękność z Nowego Jorku”.

Perskie Oko, Jasna 3. Codziennie rewja „Tik Tak”.

Qui Pro Quo. Codziennie „Typki z Qui Pro Quo”.

Teatr Sensacji (Karowa 18). Dzisiaj sztuka Szymona Gantillona p. t. „Maya”.

Cyrk. Dzisiaj o g. 8.15 wiecz. niesamowita atrakcja: wyścigi samochodów, prześcigających się w powietrzu.

„Wesoła Jama”, dawniej „Eldorado”, ul. Hoża 29. Dzisiaj premiera rewji p. t. „Pierwszy bez bólu”.

„Znicz”, Śniadeckich 5. Dzisiaj „Bolszewicy”.

„Czerwony As”. Dzisiaj premiera rewji „Biały karnawał”.

Teatr dla dzieci w „Capitolu” (ul. Marszałkowska 125). W niedzielę o godz. 12,15 w pol. premiera baśni fantastycznej W. Szellera „Zaczarowana wróżka Ostronóżka”.

Z Filharmonii. Jutro odbędzie się koncert poświęcony Berliozowi i Lisztowi. Dyrygować będzie p. St. Wiechowicz z Poznania. Udział biorą p.p. A. Comte-Wilgocka (śpiew) i Szymon Marmor (fortepian).

Jutrzejszy popołudniowy koncert symfoniczny zawiera w programie symfonję Dwořaka „Z Nowego Świata”, poemat symfoniczny „Weltawa” i poemat symfoniczny „Phaeton” Saint-Saens. Solista skrzypce p. Józef Kamiński odegra poemat Chaussona. Dyryguje p. Ozimiński.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Aida”.

Jutro o 3 popoł. „Butterfly”. W poniedziałek przedstawienie zawieszone, we wtorek trzeci występ gościnny p. R. Piiffer-Lax w „Trubadurze”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Lekarz miłości”. W niedzielę o godz. 3,30 popoł. „Pan Damazy”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Szkoła wdzięku”. W sobotę i niedzielę o godz. 4 popoł. „Serce matki”.

Jutro o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Orleń”.

Teatr Polski. Dzisiaj poraz drugi wystąpi w „Moralności Pani Dulskiej” p. M. Hübner.

Jutro o godz. 4 popoł. ostatni raz po cenach znizowanych „Aby żyć”.

Przedłużenie występów M. Huebnerowej. Wobec wielkiego sukcesu, jaki zdobyła p. M. Huebnerowa w tytułowej roli „Moralności Pani Dulskiej” dyrektorka teatru Polskiego zwróciła się z prośbą do dyrekcji teatru Narodowego w Pradze o zezwolenie na przedłużenie występów znakomitej artystki czeskiej. Zezwolenie to nadeszło i p. M. Huebnerowa wystąpi jeszcze dwa razy — dzisiaj i jutro.

Teatr Mały. Dzisiaj „Ośma żona Sinobrodęgo”.

W niedzielę o godz. 12 w pol. po cenach najniższych „Świt, dzień i noc”. O godz. 4 popoł. „Nowi Panowie”.

Teatr Praski. Dzisiaj o godz. 4 popoł. „Słuby panienskie” dla młodzieży szkolnej.

ALEKSANDER BŁOK.

ZE WSPOMNIEN
O REWOLUCJI ROSYJSKIEJ
OSTATNIE DNI DAWNEGO
USTROJU

Na zasadzie mego porozumienia z dowódcą wojsk kontrola nad wypiekami chleba i jego rozdaniem przeszła do kierownika aprowizacji Kowalewskiego. Mam nadzieję, że się to okaże pożytecznym. Są informacje, że 27-go lutego część robotników wróci do pracy. W Moskwie spokój. Minister spraw wewnętrznych Protopopow.

Depesza ta była wysłana 27-go lutego o godz. 4-iej m. 20 zrana.

Wieczorem na prywatnej naradzie u Golicyna postanowiono odroczyć sesję Dumy Państwowej i ogłosić stan oblężenia w Petersburgu.

Rodzianko wróciwszy wieczorem do swego domu zastał tam wydrukowany już „ukaz” cesarski treści następującej: „Na zasadzie 99-go artykułu Karty-nalnych Praw Państwa zarządzam: sesję Dumy Państwowej odroczyć do dnia 26-go lutego roku bież. do kwietnia najpóźniej 1917 roku, zależnie od okoliczności. Senat rządzący nie omieszcza uczynić odpowiednich zarządzeń”.

Takim samym „ukazem” odroczone została sesja Rady Państwa.

Aleksandra Teodorowna zakończyła depeszę swą do męża, wysłaną o godzinie 11 minut 50 przed południem słowami:

„Bardzo się niepokoję co do stolicy”.

W Mohylowie swita cesarska była mocno zaniepokojona, podczas śniadania było masę zaproszonych i car zawsze uprzejmie starał się widocznie opowiadać i mało mówił. Wojejkow jednak spokojnie udzielił komendantowi cesarskiego pociągu, pułkownikowi Gerardiemu urlopu na kilka dni do Carskiego Sioła.

Dubieński zanotował w swym dzienniku:

„Rozruchy w Petersburgu są bardzo poważne: strajkuje 200 tysięcy robotników, tramwaje nie kursują, zabity komisarz policji... Duma Państwowa burzy się, domagając się, aby w całej Rosji sprawy aprowizacyjne przeszły w ręce samorządu miejskiego i ziemstw. Książę Golicyn i wszyscy ministrowie zgadzają się na to. W ten sposób cała Rosja dowie się, że głodny lud będzie nakarmiony nie dzięki zarządzeniom władzy cesarskiej, nie dzięki cesarskiemu rządowi, lecz dzięki organizacjom społecznym, t. j. rząd podpisał dekret swej niemocy. Jakże cesarz nie może zrozumieć, że powinien okazać swą wo-

lę, swoją władzę?... Cóż to za pomoc nieprzyjaciółom naszym — Wilhelmo — rozruchy w Petersburgu!

Co za radość teraz w Berlinie! A w stoczeniu cesarskim nic się nie zmieniło, wielu rozumie cały tragizm sytuacji, ale nie chcą „niepokoić cesarza”.

W poniedziałek 27-go lutego zrana Rodzianko posłał telegram do cesarza: „Sytuacja się pogarsza. Trzeba natychmiast coś przedsięwziąć, bowiem jutro będzie zapóźno. Wybiła ostatnia godzina, gdy się rozstrzygają losy ojczyzny i dynastji”.

O godzinie 7-iej zrana komendant batalionu rezerwowego pułku Wołyńskiego zakomunikował przez telefon Chabałowowi, że kurs rekrutki wypowiedział posłuszeństwo oficerom, komendant zaś kursu albo zabity, albo sam się zastrzelił przed frontem.

Chabałow rozkazał rozbroić kurs i zakomunikował o tym wypadku Bielajewowi, poczem pojechał do domu naczelnika miasta („gradonaczalnika”). W ciągu dwóch godzin pułkownik Moskiewskiego pułku Michajliczenko zastępował pułkownika Panolenkowa, chorego na astmę.

Tegoż dnia do kancelarii naczelnika miasta zgłosił się kapitan kompanji samochodowej, który proponował Chabałowowi dostarczyć jednego lub dwu samochodów z liczby tych, które napra-

wiano w zakładach Putilowskich. Chabałow odesłał go do komenderującego samochodami opancerzonymi, generała Sekretowa, i kazał przysłać samochód, o ile się znajdą zaufania godni oficerowie, których można by tam posadzić.

Nadeszły wieści, że „wołyniacy” nie złożyli broni, że przebrała się do nich kompanja pułku Preobrażńskiego i część Litewskiego i że ten zbrojny tłum złączysz się z robotnikami ruszył ulicą Kiroczną, zburzył koszary dywizjonu żandarmskiego i obecnie uderzył na gmach szkoły chorążych inżynierskich wojsk.

Chabałow sformował oddział złożony z 6-ciu kompanji, 15 karabinów maszynowych i półtora szwadronu, razem około 1000 ludzi i posłał go przeciwko powstańcom pod dowództwem kawalera orderu św. Jerzego, generała Kutiepową z zadaniem aby powstańcy złożyli broń; w przeciwnym razie groził bezwzględnie represjami.

Oddział wyruszył, lecz rezultatów nie widać; gdyby poczynił energicznie powinien już pędzić przed sobą tłum w kąt za ogrodem Taurydzkim do Newy.

„A tymczasem ani tak ani owak”, mówił Chabałow.

Kozackie patrole doniosły, że Kutiepow nie może się posuwać naprzód i prosi o pomoc.

Brand-major Litwinow telefonował, że

tłum nie pozwala strażakom gasić ognia w gmachu Sądu okręgowego.

Około południa zameldowano z pułku Moskiewskiego, że czwarta kompanja, broniąca mostu Litejnego od „Wyborskiej strony” została złamana, że inne kompanje stoją pod bronią na podwórzu koszar, oficerowie zabici lub ranni, a olbrzymi tłum napelniał Prospekt Sampsoniewski.

Wojsk rezerwowych Chabałow nie posiadał, a obok tych groźnych meldunków otrzymywał jednocześnie żądania by przysłał żołnierzy do obrony, od Golicyna, od stacji telefonicznej, z Pałacu Maryjskiego i t. d.

Przyjeżdżał Protopopow i zanudzał Chabałowa rozmaitymi projektami, jak zwykle nie opartymi na niczem realnem.

Miedzy 2-go a 3-cią po południu Chabałow był u Golicyna. Ten ostatni był już powiadomiony o wypadkach przez Bielajewa, który zrana jeszcze pytał Szefa Sztabu Generalnego, gen. Zankiewicza, co jest potrzebne do ogłoszenia stanu oblężenia i posłyszawszy odpowiedź że niezbędny jest rozkaz cesarski, rzekł:

„Niech pan tak postępuje, jakby ten rozkaz był już wydany”.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CEENY OGŁOSZEN: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.